

W której sieci jest dziś najtaniej

KOMÓRKI

Najkorzystniejsze taryfy abonamentowe proponuje Play. Czasami dorównuje im oferta Orange i Plus

LUKASZ DEC

Niezależnie od tego, czy najczęściej dzwoniemy na numery w tej samej sieci komórkowej, w której wykupiliśmy abonament, czy na numery w innych sieciach, i niezależnie od ceny abonamentu, na ogół (w pięciu na sześć zestawień pakietów) najlepsze okazują się taryfy sieci Play. Stawki za minutę połączenia wynoszą tam średnio 0,24 - 0,37 zł. Trudno znaleźć na rynku korzystniejszą ofertę.

Play proponuje niskie ceny połączeń i comiesięczne premie dodawane do abonamentu. Ciągłe w jego ofercie nie ma taniach połączeń wewnątrz sieci (są już w usługach na kartę), ale statystycznie stawki są niższe niż u konkurencji.

Taryfy Orange i Plus okazują się lepsze tylko dla abonentów (jest to duża grupa), którzy płacą od 50 zł do 100 zł miesięcznie oraz dużo rozmawiają z numerami we własnej sieci i numerami stacjonarnymi. Tutaj na niekorzyść Playa działa brak tańszych połączeń wewnątrz sieci. Ale pozostali abonenci, ci, którzy płacą najmniej i najczęściej, śmiało mogą wybierać oferty Playa.

Wejście tego operatora na nasz rynek wiosną ubiegłego roku spowodowało spadek cen połączeń, ale już nie tak szybki jak w poprzednich latach. Standardowo, zgodnie z cennikami abonamentowymi trzech du-

NAJLEPSZE OFERTY TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH Z ABONAMENTEM

1. taryfy do połączeń z numerami we wszystkich sieciach*

cena abonamentu	nazwa pakietu	średnia cena minuty
do 50 zł	Play Abonament 50	0,35 zł
50,01 - 100 zł	Play Abonament 100	0,33 zł
od 100,01 zł	Play Abonament 150	0,25 zł

* 25 proc. rozmów wewnątrz własnej sieci, 75 proc. w pozostałych sieciach

2. taryfy do połączeń we własnej sieci**

cena abonamentu	nazwa pakietu	średnia cena minuty
do 50 zł	Play Abonament 50	0,35 zł
50,01 - 100 zł	Orange Na rozmowy 360	0,29 zł
od 100,01 zł	Play Abonament 150	0,25 zł

**75 proc. rozmów wewnątrz własnej sieci, 25 proc. w pozostałych sieciach

zych operatorów, za minutę połączenia w tej samej sieci komórkowej płaci się dziś 0,2 - 0,3 zł, a do innych sieci 0,5 - 0,7 zł.

Na rynku działa kilka wirtualnych sieci - oferują je mBank, Avon, WPmobi - które nie mają własnej infrastruktury telekomunikacyjnej, tylko współpracują z dużymi operatorami. Świadczą one usługi na kartę. Ich stawki są zbliżone do oferty pozostałych operatorów.

W mBanku standardowo płaci się 0,45 zł za minutę połączenia do wszystkich sieci, ale klienci mogą znacznie obniżyć koszty rozmów, korzystając z usług bankowych. Otrzymują za to dodatkowe doładowania komórkowe pod warunkiem, że sami zasilają konto telefoniczne kwotą co najmniej 20 zł miesięcznie. Jeżeli ktoś ma w banku kredyt hipoteczny w wysokości 400 tys. zł, co miesiąc płaci w sklepach kartą minimum 2 tys. zł (podejmowanie gotówki w bankomacie się nie liczy), to wydając na komórkę 20 zł miesięcznie może rozmawiać za 60 zł, czyli dostaje do wykorzystania 133 minuty połączeń ze wszystkimi sieciami miesięcznie; minuta kosztuje wtedy tylko 0,15 zł. Dodatkową zaletą oferty mBanku jest to, że konto komórkowe może być automatycznie zasilane z rachunku bankowego. Inni wirtualni operatorzy nie mogą udostępnić równie wygodnego rozwiązania. W sumie oferta banku jest

znakomita, ale pod warunkiem, że jest się jego lojalnym klientem.

Do uruchomienia podobnej usługi przygotowuje się konkurencyjny bank internetowy Inteligo, sieć handlowa Carrefour i inne firmy. Dla użytkowników komórek będzie to dodatkowa szansa na tanie usługi, chociaż trzeba przyznać, że na razie wirtualne sieci nie zdobywają dużej popularności.

Komórki na kartę nie dla wszystkich są wygodne, bo trzeba pamiętać o doładowaniach. Dlatego coraz więcej klientów decyduje się na nieco droższe usługi z comiesięcznym rachunkiem. Przy dokonywaniu wyboru należy się kierować zasadą, że najodpowiedniejszy będzie ten operator, do którego sieci najczęściej dzwoniemy (można to sprawdzić na podstawie bilingu, czyli comiesięcznego podsumowania połączeń). Gdyby najbardziej pasowała nam sieć Orange, to spośród jej dwóch planów taryfowych lepiej wybrać Na Rozmowy. Nowy Twój Plan jest najmniej korzystny na rynku.

→Porównanie taryf abonamentowych i na kartę D2 - 3

DROŻEJ I WOLNIEJ, ALE ZA TO W KAŻDYM MIEJSCU

Zeszlorocznym hitem są usługi dostępu do Internetu w sieciach komórkowych. Nie są one tak wydajne jak Internet ze stacjonarnego łącza i są droższe, ale za to dostępne wszędzie za pośrednictwem komórki lub przenośnego komputera. Ceny tych usług wynoszą od 5 do 120 zł w zależności od wliczonego w abonament pakietu danych, jakie można w ciągu miesiąca ściągnąć i wysłać. Jeżeli korzystamy tylko z przeglądarki internetowej i poczty elektronicznej, to wystarczy kilkaset megabajtów miesięcznie za 40 - 60 zł. Jeżeli jednak zamieszczamy i przeglądamy zdjęcia na Fotce.pl czy Naszej Klasie, oglądamy filmy na YouTube, to potrzebujemy kilku gigabitów miesięcznie. Za takie pakiety trzeba zapłacić 100 - 120 zł. Ceny we wszystkich sieciach są zbliżone. Najlepsza jest jednak oferta iPlus, nie tylko z powodu stawek, ale także z uwagi na duży zasięg szybkiej sieci transmisji danych. W sieciach komórkowych jakość transmisji jest zbliżona do stacjonarnych łączy tylko wtedy, gdy korzysta się z nadajników w technologii trzeciej generacji (operatorzy używają określeń UMTS, HSDPA, HSUPA). Na stronach internetowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej (www.bip.uke.gov.pl) można znaleźć wykaz stacji UMTS, jakie ma każdy z operatorów, wraz z ich adresami. Jeżeli taka stacja znajduje się w pobliżu naszego miejsca zamieszkania (lub innego miejsca, w którym chcemy używać bezprzewodowego Internetu), to jest duża szansa, że Internet będzie działał przyzwoicie. Jest to ważne, jeśli chcemy podłączyć do niego zwykły komputer, a mniej istotne, jeśli z Internetu będziemy korzystać za pośrednictwem telefonu komórkowego. Wielkość wyświetlacza komórki jest tak mała, że w miarę komfortowe serfowanie po Internecie zapewni standardowa sieć transmisji danych, jaką każdy operator ma niemal w całej Polsce. Ale na Internet przez komórkę szkoda kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Lepiej wydać 5 - 20 zł na pakiet danych, wystarczający do korzystania z poczty elektronicznej i okazjonalnego wchodzenia na strony internetowe.

W INTERNECIE JESZCZE TANIEJ

■ **Operatorzy zachęcają**, żeby zamawiać ich usługi za pośrednictwem serwisów internetowych. Obiecują za to dodatkowe profity. Plus oferuje przede wszystkim tańsze o kilkadziesiąt złotych wybrane modele telefonów dostępnych w promocjach, na przykład w „Wielkiej Wyprz”. W Orange za zakupy online abonent może dostać zniżkę w abonamencie i dodatkowe minuty na rozmowy (warto kilka lub kilkanaście złotych miesięcznie).

■ **Premiowane jest również** przedłużenie umowy przez Internet. W sklepie Ery na WWW można dostać dodatkowe pakiety SMS albo za darmo (lub po obniżonej cenie) korzystać z innych usług, na przykład ściągać muzykę.

■ **Z internetowego sklepu** warto skorzystać wtedy, gdy przedłużamy umowę lub wybraliśmy już nowy pakiet. Jeżeli potrzebujemy porady, lepiej porozmawiać ze sprzedawcą w sklepie. Warto sprawdzić w infolinii danego operatora, czy w salonie nie można dostać jeszcze tańszego telefonu niż na stronie WWW.